

Sygn. akt IV Ca 494/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Henryk Rudy

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w Z.

przeciwko P. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 26 marca 2013r., sygn. akt IX C 274/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda (...) spółki z o.o.w Z.na rzecz pozwanego P. G.kwotę 2417 (dwa tysiące siedemnaści) złotych,
2. zasądza od powoda (...) spółki z o.o.w Z.na rzecz pozwanego P. G.kwotę 1838 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 494/13

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowę darowizny zawartą między K. G. a pozwanym P. G., w dniu 11.05.2007r., zapisanej w Rep. A numer (...)2007r., której przedmiotem jest nieruchomości położona w R., dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą KW (...). Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 11.08.2010r. (sygn. akt VI Gc 2758/10) zostało zasądzone na jego rzecz od K. G. świadczenie pieniężne w wysokości 7.504,46 zł należności głównej wraz z odsetkami. Prowadzone przeciwko dłużniczce postępowania egzekucyjne z uwagi na ich bezskuteczność zostały umorzone a przedmiotem darowizny był jej jedyny składnik majątkowy, z którego wierzyciel (powód) mógłby prowadzić skuteczną egzekucję. Zdaniem powoda, dłużniczka darowała udział w nieruchomości osobie bliskiej (mężowi), działając tym samym z zamiarem jego pokrzywdzenia.

Pozwany P. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany wskazał, iż zadłużenie jego żony powstało u powoda dnia 18.01.2010r., natomiast zniesienie wspólności ustawowej małżeńskiej między pozwanym a jego żoną nastąpiło od dnia 11.05.2007r. Następnie żona

darowała pozwanemu swój udział w nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony w R., który to pozwany otrzymał jako mieszkanie służbowe na podstawie decyzji Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 14.06.2004r. W dacie sporządzenia przed notariuszem umowy darowizny, objętej pozwem, działalność gospodarcza prowadzona przez K. G. pod firmą (...) nie przynosiła strat i nie istniały żadne zobowiązania wobec osób trzecich, w tym wobec powoda.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Słupsku uwzględnił roszczenie i uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Sp. z o.o. w Z. umowę darowizny zawartą w dniu 11.05.2007r. pomiędzy A.G. a P. G. przed notariuszem w S.A. W. (1), Rep. A nr (...) której przedmiotem był udział do 1/2 części lokalu mieszkalnego, oznaczonego numerem (...), składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i piwnicy o pow. użytkowej 48,80 m kw., położonego w (...), dla którego Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1 (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) w prawie własności części wspólnych budynku oraz własności nieruchomości gruntowej, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1 (...), w celu ochrony wierzytelności powódki w stosunku do dłużniczki K. G., wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 11.08.2010r., sygn. akt VI GC 275/10 oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.055 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Z uzasadnienie tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2010r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanej K. G. na rzecz powoda kwotę 7.504,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od dnia 18.01.2010r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.517,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W dniu 17 września 2010r. została nadana powyższemu wyrokowi klauzula wykonalności (sygn. akt VI GC 275/10). Podstawą dochodzonego roszczenia było nieuregulowanie przez pozwaną należności za wykonanie przez powódkę usługi transportowej w ramach zlecenia przewozowego.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego została wszczęta przeciwko K. G. egzekucja komornicza. Pismem z dnia 03.03.2011r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku S. B. poinformował powoda o bezskuteczności egzekucji prowadzonej w sprawie Km 358/11 oraz o prowadzeniu przeciwko dłużniczce wielu postępowań egzekucyjnych, na łączną kwotę zadłużenia 630.000 zł. Postanowieniem z dnia 29.03.2011r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne w w/w sprawie. Pismem z dnia 11.04.2012r. Komornik poinformował powoda o prowadzonych przeciwko dłużniczce postępowaniach egzekucyjnych w okresie 2005-2009 roku. Komornik Sądowy S. B. prowadzi przeciwko K. G. 39 postępowań egzekucyjnych, natomiast 115 postępowań zostało zakończonych z uwagi na ich bezskuteczność. Aktualne postępowania egzekucyjne dotyczą wniosków egzekucyjnych z datą wpływu od 02.06.2008r. do 05.06.2012r.

K. G. posiada zadłużenie w Urzędzie Skarbowym w S. z tytułu zaległości w podatku od towarów i usług wraz z odsetkami za okres od maja- lipca 2009r., od listopada do grudnia 2009r., za marzec 2010r. w łącznej wysokości 10.719,00 zł. Przeciwko dłużniczce nie jest prowadzone postępowanie podatkowe.

W dniu 11.04.2005r. K. G. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) K. G. z siedzibą w S.. Z dniem 01.03.2011r. działalność gospodarcza została zawieszona.

W dniu 12.01.2006r., została zawarta, przed notariuszem w G.A. D., umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży wraz z ustanowieniem hipoteki zwykłej i kaucyjnej, między (...) Agencją Mieszkaniową w G. a P. G., działającym także w imieniu żony K. G.. Przedmiotem umowy było ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w budynku numer (...) w R. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym (...) części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali i udziałem we współwłasności gruntu (działki numer (...)), objętej KW numer (...). Małżonkowie G. nabyli w/w nieruchomość lokalową do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską.

Na mocy aktu notarialnego z dnia 11.05.2007r., sporządzonego przed notariuszem w S. A. W. (1), Rep. A numer (...), została zawarta między P. G. a K. G. umowa majątkowa małżeńska, wyłączająca z dniem podpisania w/w umowy obowiązującą między małżonkami wspólność ustawową małżeńską. Kolejnym aktem notarialnym, podpisanym tego samego dnia, K. G. darowała swojemu mężowi P. G. przysługujący jej udział w 1/2 części lokalu mieszkalnego,

oznaczonego numerem 26, położonym w budynku oznaczonym numerem (...) w miejscowości R., składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i piwnicy o powierzchni użytkowej 48 m. kw. wraz z udziałem wynoszącym (...) w prawie własności nieruchomości gruntowej oraz udziałem wynoszącym (...) we własności części wspólnych budynku. P. G. oświadczył, że darowiznę przyjmuje oraz że nabycia udziału w w/w nieruchomości dokonuje do majątku osobistego.

K. G. w wykazie majątku sporządzonym w dniu 30.03.2011r. oświadczyła, że nie posiada żadnych wartościowych przedmiotów ruchomych, prócz obrączki i rzeczy osobistych. Posiada wierzytelność z tytułu umowy o pracę na kwotę 1.300,00 zł brutto, powstałe w dniu 17.02.2011r. Posiada udział w nieruchomości zajętej przez komornika na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez dłużniczkę.

(...) Sp. z o.o. w Z. była jednym z podwykonawców K. G., na mocy współpracy w okresie 2009- 2010 roku. Po założeniu działalności gospodarczej w 2005 roku K. G. posiadała zadłużenia w płatnościach zleceniodawców. W dacie dokonania darowizny udziału w lokalu mieszkalnym położonym w R., K. G. prowadziła działalność gospodarczą. Z końcem 2009 roku K. G. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości prowadzonej działalności spedycyjnej. W dacie dokonania darowizny (11.07.2007r.) K. G. otrzymywała w okresie 2008-2009 roku dochody także z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1.500 zł netto. Zarówno przed darowaniem P. G. udziału w przedmiotowym lokalu mieszkalnym, jak i po tej dacie K. G. nadal zamieszkiwała w nim wraz z mężem.

P. G. prowadził kilka różnych działalności gospodarczych, w tym (...) Sp. z o.o. w S., (...) Sp. z o.o. w S., (...) Sp. z o.o. w S., które są w upadłości bądź w likwidacji. Prowadzone w/w spółki zarejestrowane są pod tą samą siedzibą na ulicy (...) w S. i dotyczą działalności spedycyjnej i budowlanej. Z informacji otrzymanej z Biura (...) w S., (...) Sp. z o.o. w Z. powzięła informację o toczących się od 2005 roku postępowaniach egzekucyjnych i postępowaniach sądowych przeciwko spółce (...) z wniosku wierzycieli krajowych i zagranicznych, na kwotę zaległości ponad 4.000.000 zł. W dacie zawarcia umowy o usługę transportową powódka nie posiadała wiedzy o kondycji (...) spółki (...). W portalu internetowym T., powódka wyszukała firmę spedycyjną prowadzoną przez K. G.. Z kolei z portalu transportowego (...), powzięła informację o zaległościach w płatnościach firmy (...), której właścicielem jest P. G..

P. G. posiadał udziały w okresie 2010/2011 roku w spółce (...), która zajmowała się transportem międzynarodowym. Spółka (...) istniała cztery lata przed wykupieniem całości udziałów przez P. G.. W spółce tej oprócz Prezesa zarządu A. W. (2), zatrudnione były inne osoby, tj. kierowcy, dyspozytorzy, spedytorzy. P. G. posiadał udziały w (...) Sp. z o.o., która miała zajmować się sprzedażą biletów lotniczych, ale de facto nigdy nie rozpoczęła działalności gospodarczej. Pozostałą część udziałów w Spółce (...) posiada ojciec K. G.. Firma ta została zarejestrowana w tym samym czasie (...) spółka (...). Obecnie P. G. nie jest udziałowcem żadnej firmy, której siedziba znajduje się przy ulicy (...) w S.. P. G. był współwłaścicielem placu zabaw dla dzieci prowadzonej pod firmą (...) Sp. z o.o. w S., w którym pracowała jego żona. Firma działała głównie w weekendy i popołudniami. Następnie firma została sprzedana i funkcjonuje w dalszym ciągu pod nazwą marketingową (...).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zdaniem Sądu I instancji nie budziło wątpliwości, iż powodowi przysługuje względem dłużnika K. G. wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym, stanowiącym zaopatrzonej w klauzulę wykonalności wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 11.08.2010r., sygn. akt VI GC 275/10. Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy skutek przedmiotowej umowy darowizny z dnia 11.05.2007r. doszło do pokrzywdzenia powoda oraz czy dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Odwołując się do treści art. 527 § 1 oraz art. 528 kc, Sąd Rejonowy wskazał, iż z uwagi na to, że pozwany uzyskał korzyść majątkową w drodze umowy darowizny, czyli nieodpłatnie, kognicja Sądu sprowadzała się do ustalenia, czy przedmiotowa umowa darowizny została dokonana z pokrzywdzeniem powoda, udowodnienie czego, zgodnie z art. 6 kpc, obciążało powoda. Natomiast zgłoszone przez pozwanego zarzuty, że nie pozostawał z żoną w stosunku bliskości i nie miał wiedzy na temat zobowiązań żony, winien wykazać pozwany.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, iż pokrzywdzenie wierzyciela występuje wtedy, gdy wskutek czynności prawnej dłużnik stał się niewypłacalny albo jego niewypłacalność osiągnęła stopień wyższy niż przed dokonaniem czynności prawnej (art. 527 § 2 kc). Z kolei „świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela” musi istnieć w chwili dokonania tej czynności. Wystarczy jedynie, że dłużnik przewiduje w granicach ewentualności niemożność zaspokojenia wierzyciela z jego majątku. Ustalenie powyższej przesłanki korzysta z domniemania faktycznego o znajomości skutków dokonania czynności prawnej przez dłużnika. Z kolei „wiedza osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela” wynika z charakteru tej czynności. W orzecznictwie podkreśla się, że niewypłacalność, o której mowa w art. 527 § 2 kc to brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kpc nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej. Sąd odwołał się przy tym do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., w sprawie I ACa 737/97. Wskazując natomiast na art. 527 § 3 kc Sąd przywołał fakt istnienia domniemania na korzyść wierzyciela, jeżeli czynność prawna dokonana przez dłużnika przyniosła korzyść majątkową osobie pozostającej w bliskim z nim stosunku. Domniemywa się wówczas, że osoba ta wiedziała o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela bądź przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć.

Oceniając zarzuty pozwanego odnośnie prawa własności spornej nieruchomości, jak i przeznaczenie własnych środków na jej wykupienie, Sąd stwierdził, że nie mają one znaczenia do oceny przesłanek z art. 527 in fine kc na gruncie niniejszej sprawy, bowiem z treści aktu notarialnego, Rep. Anumer (...) wynika, iż pozwany nabył w dniu 12.01.2006r. przedmiotowy lokal mieszkalny od (...) Agencji Mieszkaniowej w G., działając w imieniu własnym i w imieniu żony, na podstawie stosownego pełnomocnictwa. Zgodnie z § 4 w/w aktu notarialnego nabycie nastąpiło do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską. Nadto w umowie zawartej w akcie notarialnym z dnia 11.05.2007r., małżonkowie G. wyłączyli wspólność ustawową małżeńską, wskazując przy tym, iż udziały w ich majątku są równe. Powyższe stanowi konsekwencję przekazania w drodze umowy darowizny pozwanemu jedynie udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...), położonym w budynku oznaczonym numerem (...) w R.. Zdaniem Sądu Rejonowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje także kwestia środków pochodzących na wykup całego lokalu mieszkalnego oraz to, że został on nabyty jako kwatery służbowa.

Odwołując się do art. 47 § 2 kro Sąd zważył, że małżonkowie mogą powoływać się na wyłączenie wspólności ustawowej małżeńskiej, gdy zawarcia takiej umowy było wiadome osobom trzecim, stąd przyjąć należy, iż umowne wyłączenie wspólności ustawowej wobec wierzyciela (powoda) ma względny charakter, gdy nie posiadał on wiedzy o zawarciu i przedmiocie takiej umowy.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy Sąd podkreślił, że dłużniczka i pozwany zarówno w dacie dokonania darowizny jak i na dzień orzekania pozostawali w związku małżeńskim. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. G. i pozwanego P. G. w zakresie braku świadomości P. G. istnienia zadłużeń K. G. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Małżonkowie, co przyznali w toku postępowania, pomimo wyłączenie wspólności ustawowej małżeńskiej, w dalszym ciągu zamieszkiwali wspólnie w lokalu objętym umową darowizny z dnia 11.05.2007r. Sąd za wiarygodne uznał zeznania za powoda M. R., które pozostawały spójne z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy. Z zeznań powoda Sąd powziął wiadomość o innych działalnościach gospodarczych prowadzonych przez małżonków G. pod różnymi firmami. Sąd dopatrywał się pewnej nieścisłości w zeznaniach pozwanego odnośnie działalności gospodarczej prowadzonej na przełomie 2010/2011r. Sąd Rejonowy podniósł, że pozwany nie potrafił sprecyzować ostatecznie powiązań podmiotowych między spółkami (...), (...), N. (...), a także określić osób bliskich dla małżonków G. zatrudnionych w tychże spółkach, bądź posiadających w nich udziały, z jego zeznań wynika jednak, iż w jednej ze spółek zatrudniony był wujek dłużniczki, a udziałowcem jej ojciec, co pozwala skonstatować, że między małżonkami był przepływ informacji o prowadzonych działalnościach gospodarczych, kondycji finansowej, wbrew zeznaniom świadka K. G. i pozwanego P. G.. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje okoliczność, że firma (...) była firmą zajmującą się spedycją i przewozem - tak jak firma dłużniczki. Ten sam charakter prowadzonej przez oboje małżonków działalności gospodarczej przemawia, w ocenie Sądu I instancji za uznaniem, że niewiarygodnym jest, aby małżonkowie nie rozmawiali na tematy zawodowe. Poza tym

porównując zeznania pozwanego odnośnie komplikacji finansowych w działalności gospodarczej prowadzonej przez jego żonę pod firmą (...) na przełomie 2009/2010, a tym samym dobrej kondycji finansowej w/w działalności w dacie zawarcia umowy darowizny (2007r.) z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy, Sąd stwierdził, że nie sposób uznać, iż pozostają one koherentne ze sobą. Zdaniem Sądu Rejonowego, powyższe nieścisłości stanowią dodatkowy asumpt do uznania, że pozwany posiadał świadomości o zadłużeniach finansowych żony. Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom dłużniczki odnośnie braku zadłużeń finansowych w dacie dokonania przedmiotowej darowizny, a powstaniu wierzytelności w późniejszych latach 2009/2010r. Z informacji nadesłanej od Komornika Sądowego S. B. wynika, iż przeciwko dłużniczce toczyło się i nadal toczy wiele postępowań egzekucyjnych, w tym czynne postępowania egzekucyjne dotyczą przedziału czasowego od 2008 do 2012r. P. informację uzyskaną w toku niniejszego postępowania z przedłożonym przez powoda dokumentem w postaci zawiadomienia wierzyciela (powoda) o stanie egzekucji prowadzonej przeciwko dłużniczce, wynika, iż przeciwko K. G. postępowania egzekucyjne Komornik sądowy S. B. prowadził już od 2005 do 2009r.. Według Sądu, powyższy przedział czasowy w prowadzonych przeciwko dłużniczce postępowaniach egzekucyjnych, w większości umorzonych, z uwagi na ich bezskuteczność, podobnie jak w sprawie Km 358/11, świadczy o istnieniu domniemania prawnego wynikającego z treści art. 529 kc. Wskazując na dyspozycję art. 530 kc, Sąd stwierdził, że przepisy o skardze pauliańskiej stosuje się odpowiednio, gdy dłużnik działa w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Zważył przy tym, że w dacie powstania wierzytelności powoda, dłużniczka posiadała zadłużenia z uwagi na opóźnienia w terminach płatności zarówno z jej strony jak i ze strony kontrahentów, z którymi współpracowała, stąd, w ocenie Sądu Rejonowego, działania dłużniczki miały na celu pokrzywdzenie ewentualnych - przyszłych wierzycieli. Sąd uznał, iż wierzyciel wykazał przesłankę pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, wskazując, że w pełni podziela ugruntowane stanowisko orzecznictwa w przedmiocie szerszego ujęcia zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela (tak: wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/2000, LEX nr 146428, wyrok SN z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/2007, LEX nr 393901) oraz akceptuje pogląd, że dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie, że w następstwie dokonanej czynności ucierni materialny interes wierzyciela, poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2007r., V CSK 77/07, LEX nr 611445).

Sąd uznał również, że powód wykazał, iż w chwili wystąpienia z przedmiotowym żądaniem, jak i na dzień wyrokowania, dłużniczka K. G. była niewypłacalna, co znajduje potwierdzenie nie tylko w informacji uzyskanej od Komornika sądowego, Naczelnika Urzędu Skarbowego w S., postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale i w wykazie majątku złożonym przez dłużniczkę datowanym na dzień 30.03.2011r. Z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy wynika zaś, że dłużniczka nie posiada żadnych składników majątkowych, z których można by prowadzić egzekucję. Mieszkanie będące przedmiotem darowizny było jedynym cennym składnikiem jej majątku. Odmawiając waloru dowodowego zeznaniom świadka odnośnie wiedzy pozwanego o kondycji finansowej firmy jego żony, Sąd uznał, że identyfikacja więzi rodzinnych, a także bliskie, w ocenie Sądu, relacje pozwanego z dłużniczką, uzasadniają przyjęcie domniemania, że pozwany w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 11.05.2007r. posiadał wiedzę o obecnej sytuacji majątkowej jego żony.

Reasumując, Sąd Rejonowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie zaszły podstawy do przyjęcia, że wskutek zawarcia przedmiotowej umowy darowizny nastąpiła rzeczywista niewypłacalność po stronie dłużniczki a co za tym idzie nastąpiło pokrzywdzenie powoda. Pokrzywdzenie powstaje bowiem na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie albo opóźnienie zaspokojenia wierzycieli, w tym wierzycieli przyszłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1976 r. III CRN 302/76).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2-gim sentencji, na podstawie art. 98 § 1 kpc przy zast. art. 99 kpc i art. 108 kpc. Sąd nałożył na pozwanych przegrywających sprawę w całości obowiązek zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów celowej obrony, na które złożyły się: wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... /Dz.U.2002.163.1349/), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł, a także opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 638, 00 zł.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie art. 530 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie, naruszenie art. 527 § 3 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż pozwany wiedział, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, pomimo wykazania przez pozwanego, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedział o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, naruszenie art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niedanie wiary zeznaniom świadka K. G. i pozwanego P. G., iż P. G. nie miał świadomości sytuacji finansowej przedsiębiorstwa (...). W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd II-iej instancji zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, jednak z innych względów niż w jej treści wskazane.

Zważyć należy, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, LexOmega). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Powyższe wynika z tego, że obowiązujący system apelacji pełnej charakteryzuje się tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, kontynuując rozprawę rozpoczętą przed sądem pierwszej instancji. To właśnie art. 378 § 1 kpc stanowi, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, a nie środek odwoławczy. Obowiązkiem sądu odwoławczego jest zastosowanie właściwego prawa materialnego, usunięcie ewentualnych błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały zarzucone w apelacji. Dokonanie zatem odmiennej oceny prawnej, gdy zarzutu naruszenia prawa materialnego w apelacji nie było, nie tylko nie stanowi przekroczenia jej granic, ale jest wykonaniem obowiązku wynikającego z istoty apelacji. Kwestia ta została dobitnie wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), zgodnie z którą sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, przy czym w granicach zaskarżenia bierze pod rozwagę z urzędu nieważność postępowania. Pogląd ten został potwierdzony w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (vide: postanowienie z dnia 18 lutego 2013 r., II UK 309/12; wyrok z dnia 12 grudnia 2012 r., III CSK 48/12; wyrok z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, sip. Legalis).

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na stwierdzenie, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie były prawidłowe. W ocenie Sądu Okręgowego, który w niniejszej sprawie działa również jako sąd meriti, zaskarżony wyrok wymaga zmiany z uwagi na naruszenie, przy jego wydaniu prawa materialnego tj. art. 527 § 1 kc.

Zgodnie z tym przepisem wierzyciel może żądać uznania za bezskuteczną względem niego czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, na podstawie której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową. Dokonując wykładni wskazanego przepisu zauważyć należy, że jego literalne brzmienie nie wskazuje, by dla uwzględnienia powództwa opartego na skardze pauliańskiej konieczne było wykazanie istnienia i wysokości wierzytelności przysługującej skarżącemu przeciwko dłużnikowi. Wymóg ten wynika jednak z istoty i celu tej instytucji. Uznania czynności za bezskuteczną może domagać się bowiem tylko osoba, która ma przymiot wierzyciela. Nie jest wprawdzie konieczne, aby wierzytelność była już wymagalna, jak również, aby z tytułu danej wierzytelności istniał już tytuł egzekucyjny, jednakże samo wykazanie istnienia wierzytelności jest nieodzowne. Na wierzycielu, zgodnie z zasadą

wynikającą z art. 6 kc, spoczywa również ciężar dowodu, że przysługująca mu wierzytelność wskutek dokonania zaskarżonej czynności prawnej nie może zostać zaspokojona z majątku dłużnika. Innymi słowy, wierzyciel ma obowiązek wykazać, że na skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności (art. 527 § 2 k.c.). Ustalenie niewypłacalności dłużnika bądź stopnia tej niewypłacalności nie jest zaś możliwe bez uprzedniego dokładnego ustalenia tytułu i wysokości wierzytelności.

W świetle powyższych uwag nie może zatem ulegać wątpliwości, że wierzytelność, co do której wierzyciel domaga się ochrony, powinna być skonkretyzowana i precyzyjnie pod względem swej wysokości oznaczona. Stanowisko to potwierdza pogląd kilkakrotnie zaprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w wyroku uwzględniającym powództwo oparte na instytucji skargi paulińskiej sąd ma obowiązek oznaczyć zakres udzielonej wierzycielowi ochrony poprzez dokładne określenie przysługującej mu względem dłużnika wierzytelności (vide: wyrok SN z 13 lutego 1970r., III CRN 546/69, OSNC 1970/10/192, uchwała z 13 października 1995r., III CZP 139/95, OSNC 1996/1/17, wyrok z 27 listopada 2003r., III CKN 355/01, Lex nr 359441). Oznacza to, że powód, zakreślając granice swojego żądania, powinien skonkretyzować tę wierzytelność zarówno pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym.

Wynika to z tego, że istotną konsekwencją uwzględnienia roszczenia pauliańskiego jest nabycie przez wierzyciela uprawnienia do prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej, która odniosła korzyść z zaskarżonej czynności. Uprawnienie to jednak ograniczone jest tylko do przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły i może służyć tylko zaspokojeniu wierzytelności, ze względu na którą nastąpiło zaskarżenie. Uprzywilejowanie tego uprawnienia w stosunku do innych wierzytelności przysługujących wierzycielom osoby trzeciej polega na tym, że może być dochodzone z pierwszeństwem przed tymi innymi wierzytelnościami (vide: komentarz M. Sychowicza do art. 532 kc, LexPolonica).

Wobec powyższego, realiach niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności analizy wymaga żądanie pozwu w powiązaniu z podstawą prawną orzeczenia. Żądanie pozwu powód sformułował jako roszczenie o „uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowę darowizny zawartą między K. G. a pozwanym P. G., w dniu 11.05.2007r., zapisanej w Rep. A numer (...)2007r., której przedmiotem jest nieruchomości położona w R., dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą KW (...)”. Sąd Rejonowy nie wezwał powoda do usunięcia braków formalnych pozwu a w toku postępowania powód nie zmienił żądania, mimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu II instancji tak sformułowane żądanie pozwu nie spełnia wymogów poprawnego sformułowania, w szczególności w zakresie określenia wierzytelności, której ochronie ma służyć. Odwołując się do przytoczonego wyżej, utrwalonego stanowiska judykatury, stwierdzić przy tym należy, iż sprecyzowanie wierzytelności należy do wierzyciela, który w skardze pauliańskiej wyznacza przedmiot ochrony a żądanie powinno obejmować przynajmniej istnienie wierzytelności, tytuł prawny wierzytelności i jej wysokość. Żądanie pozwu ograniczające się do żądania uznania, danej czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, za bezskuteczną wobec powoda przy braku sprecyzowania zakresu bezskuteczności zaskarżonej czynności prawnej pod względem podmiotowym nie jest prawidłowe. Bezskutecznością może być objęta jedynie czynność prawna dłużnika maksymalnie do rozmiarów konkretnej wierzytelności przysługującej wierzycielowi. W konsekwencji sentencja wyroku uwzględniającego skargę pauliańską zawsze musi określać, również co do wysokości, wierzytelność, której ochronie ma służyć, ten składnik orzeczenia jest nieodzowny dla zapewnienia prawidłowości wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód, zgłaszając żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną nie spełnił, wynikającego z art. 527 k.c., ustawowego wymogu określenia wierzytelności objętej skargą pauliańską. Określenie w pozwie żądania w sposób ogólny, bez wskazania precyzyjnego konkretnej (konkretnych) wierzytelności, objętych skargą nie spełniła wymogu precyzacji wierzytelności.

Sąd I instancji nie miał podstaw do wyrażania za stronę, w sentencji wyroku, żądania w przedmiocie wierzytelności podlegającej ochronie skargą paulińską poprzez wybór i wskazanie w sentencji zaskarżonego orzeczenia jednej z wielu wierzytelności wskazanych przez powoda w uzasadnieniu pozwu.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie została określona jako suma wielu wierzytelności, z różnych tytułów, przypadających powodowi od dłużnika K. G.. Wierzytelności te nie zostały określone w żądaniu pozwu a jedynie wskazane w jego uzasadnieniu. Sąd Rejonowy, formułując sentencję orzeczenia, dokonał wyboru jednej z tych wierzytelności i określił ją jako tę, której ochrony, uwzględniając skargę pauliańską, udziela.

Takie działanie Sądu Rejonowego nie zasługuje na akceptację. Art. 527 kc ma za cel zapewnienie ochrony nie jakiegokolwiek wierzytelności, jaka może przysługiwać wierzycielowi, ale służy ochronie konkretnej wierzytelności. Orzeczenie uwzględniające roszczenie z art. 527 kc nie może z jednej strony pozostawiać wierzycielowi dowolności w wyborze (już po wydaniu wyroku) wierzytelności podlegającej zaspokojeniu ale z drugiej strony, nie pozwala Sądowi na dokonanie, za powoda, wyboru tej wierzytelności. Wadliwe sformułowanie żądania pozwu wyrażające się niesprecyzowaniem wierzytelności podlegającej ochronie, tak co do wysokości, jak i tytułu, nie pozwala na stwierdzenie wypełnienia przez powoda przesłanek wynikających z art. 527 kc.

Z powyższego wynika, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 i 2 kpc w związku z art. 527 § 1 kc. Sąd I instancji nie wzywał powoda o uzupełnienie braków formalnych pozwu, zaś w żądaniu występują dwa nieprawidłowe elementy, dotyczące odrębnych sfer czynności procesowych: określenie wysokości kwoty do jakiej czynność prawna ma ulec ubezskuteczeniu i określenie wierzytelności, z której żądanie jest wywodzone. Tymczasem sąd nie jest uprawniony ani władny do artykułowania uwag odnośnie wierzytelności, z której powód wywodzi swe roszczenie. Określenie wierzytelności dotyczy tak żądania pozwu jak i okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Decyzja w tym zakresie jest autonomiczną decyzją nie podlegającą kontroli sądu. Określenie przez Sąd Rejonowy wierzytelności, z której wynika żądanie, naruszało zasadę równości stron, tym bardziej, że na tym etapie postępowania pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, i stanowiło wkroczenie sądu w sferę kształtowania treści powództwa. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2010 r., wydanym w sprawie I CSK 594/2009 (LexPolonica nr 2397077), iż sąd nie może ingerować w wybór w istocie podstawy żądania - wskazania wierzytelności.

Powód by uniknąć upływu prekluzyjnego terminu z art. 534 k.c. wystąpił z pozwem w ostatnim dniu jego upływu (vide: data nadania pozwu). Rzeczą powoda było wymienienie w żądaniu pozwu wszystkich tych wierzytelności, w stosunku do których dochodzi uznania czynności za bezskuteczne, w sposób umożliwiający ich identyfikację, z których wywodzone jest żądanie wraz z podaniem ich wysokości. W tak ukształtowanym postępowaniu przedmiotem dowodzenia jest ich istnienie i wymagalność. Powód może bowiem ograniczyć żądanie ubezskuteczenia czynności prawnej do części przysługujących mu wierzytelności czy też do części wysokości konkretnej wierzytelności, nie opierać żądania o jej pełną wysokość a art. 533 kc daje pozwanemu możliwość zwolnienia się z odpowiedzialności. W tym aspekcie wyszczególnienie odrębnie każdej wierzytelności jest istotne, gdyż zwolnienie się z odpowiedzialności dotyczy każdej odrębnej wierzytelności. Odrębnym zagadnieniem pozostaje wysokość roszczeń. Sąd Najwyższy zagadnieniem sentencji wyroku, a poprzez to i o treści pozwu wypowiedział się w przywołanym już wyżej wyroku z 13 lutego 1970 r. III CRN 546/69 i w tym zakresie Sąd Okręgowy pogląd ten, jako utrwalony i niekwestionowany, w pełni podziela.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższego nie zmienia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2013r., w sprawie I CSK 555/12 (Lex nr 1353065), iż „Związanie granicami żądania nie oznacza, że sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa”, bowiem został on wydany na kanwie odmiennej sytuacji procesowej, która nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Mając zatem na uwadze naruszenie prawa materialnego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc, uwzględnił apelację i oddalił powództwo w całości.

Natomiast na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty podniesione w apelacji.

Termin dochodzenia bezskuteczności (w drodze powództwa lub zarzutu) wynosi 5 lat od daty dokonania czynności, niezależnie od tego, kiedy wierzyciel o tej czynności (albo o jej krzywdzącym charakterze) się dowiedział. Bieg terminu rozpoczyna się od dnia "dokonania" czynności, czyli jej dojścia do skutku (najczęściej będzie to chwila zawarcia umowy). Termin z art. 534 kc jest terminem zawitym, należącym do terminów prekluzji sądowej i uwzględnianym przez sąd z urzędu. Z jego upływem roszczenie wygasa (vide: wyrok SA w Katowicach z 9 kwietnia 2001 r., I ACa 1239/00, OSA 2002, Nr 12, poz. 55, z glosą M. Niedośpiała, OSP 2006, Nr 12, poz. 83). Bieg tego terminu przerywa się dopiero z chwilą wystąpienia przez wierzyciela z akcją pauliańską w stosunku do konkretnej czynności dłużnika.

Powyższe wypływa z tego, że po upływie pewnego czasu sytuacja osoby nabywającej prawo musi być ustabilizowana. Wierzycielowi przysługują natomiast wszelkie, prawem przewidziane środki skierowane przeciwko dłużnikowi, bowiem wygaśnięcie uprawnienia z art. 527 kc nie pozbawia go szansy zaspokojenia jego interesów w przyszłości. Nie ma więc konieczności ochrony wierzyciela za wszelką ceną. Wreszcie przepis art. 534 ustanawia aż 5-letni termin zawity, chyba najdłuższy z przewidzianych Kodeksem cywilnym. W konsekwencji stosowanie przez analogię do tego terminu przepisów o przedawnieniu uznaje się w doktrynie i judykaturze za niedopuszczalne.

W realiach niniejszej sprawy termin ten został zachowany, bowiem, jak już wyżej wskazano, pozew został nadany w urzędzie pocztowym w ostatnim dniu jego upływu. Zgodnie z art. 165 § 2 kpc oddanie pisma procesowego, w tym również pozwu, w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012r.- Prawo pocztowe, lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Jednocześnie § 2 tegoż przepisu stanowi, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego, czyli zgodnie z art. 112 kc, który stanowi, że termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniu terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było, w ostatnim dniu tego miesiąca. Termin przedawnienia (zawity) nie upływa zatem, jeżeli najpóźniej w powyższym ostatnim dniu zostanie dokonana czynność zmierzająca do realizacji roszczenia (np. nastąpi wniesienie pozwu do sądu arbitrażowego lub państwowego).

Skoro zatem powód nadał pozew w dniu 11 maja 2012r. a czynność prawna, której skarga dotyczy została dokonana w dniu 11 maja 2007r., to zarzut wygaśnięcia roszczenia nie jest zasadny.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut dotyczący niemożności zastosowania instytucji skargi pauliańskiej do wierzytelności, które powstały po dacie zawarcia czynności prawnej. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 stycznia 2013r., wydanym w sprawie VI ACa 839/2012 (LexPolonica nr 5174449), iż przepisy kodeksu cywilnego dotyczące ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527 k.c. art. 534 k.c.), przyznają ochronę również wierzycielom przyszłym (art. 530 k.c.), wobec czego twierdzenie, że na przepisy dotyczące skargi pauliańskiej nie może powoływać się powód, którego wierzytelność nie była wymagalna w chwili dokonania czynności prawnej, której uznania za bezskuteczną w stosunku do niego się domaga, prowadziłoby do nieprawidłowej wykładni ww norm.

Brak jest też podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 527 § 3 kc, bowiem jest to przepis, który wprowadza dla powoda ułatwienie dowodowe przez ustanowienie określonego w nim domniemania. W celu zastosowania go konieczne jest jedynie wykazanie przez powoda - wierzyciela, że osobę trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzyciela, czyli w realiach niniejszej sprawy w maju 2007r. W razie wykazania tej okoliczności wierzyciel nie ma obowiązku udowadniania, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Osoba trzecia - pozwany może obalić omawiane domniemanie przez udowodnienie, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Oznacza to, iż ciężar dowodu w tym zakresie obciąża pozwanego.

Ustawa nie określa, jaki rodzaj stosunku łączącego osobę trzecią z dłużnikiem uzasadnia uznanie jej za „osobę będącą w bliskim z nim stosunku”. Ogólnie rzecz ujmując, w art. 527 § 3 kc chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema

osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (vide: wyrok SN z 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, LexPolonica nr 309785). Ustalenie takie uzależnione jest od oceny okoliczności ujawnionych w konkretnym przypadku (vide: wyrok SN z 10 kwietnia 1964 r., III CR 39/64, LexPolonica nr 315006). W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych: pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa, chociaż w niektórych wypadkach, mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych, może on nie zachodzić (np. w razie nieutrzymywania przez krewnych żadnych kontaktów, wzajemnej między nimi wrogości lub obojętności).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, której skarga dotyczy, pozwany pozostawał w związku małżeńskim z K. G., co pozwalało Sądowi Rejonowemu, przy braku inicjatywy dowodowej pozwanego w tym zakresie, na uznanie, iż łączył ich stosunek bliskości, w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu.

Wobec powyższego, na mocy art. 386 § 1 kpc, zaskarżony wyrok należało zmienić w całości w ten sposób, że powództwo jako niezasadne, należało oddalić.

O kosztach postępowania za I i II instancję orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 i 99 kpc oraz §§ 6 pkt 5 i 12 ust. 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. o opłatach za czynności radców prawnych (...).